Księga Amosa

Rozdział 1

**1**. Mowy Amosa, który należał do hodowców trzód z Tekoa, prorokowane o Israelu za czasów Uzjasza, króla Judy, oraz za czasów króla israelskiego Jerobeama, potomka Joasza; na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Powiedział: **2**. WIEKUISTY huczy z Cyonu i Swym głosem odzywa się z Jeruszalaim; dlatego więdną niwy pasterzy oraz usycha szczyt Karmelu. **3**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Damaszku, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że żelaznymi cierlicami młócili Gilead. **4**. Z tego powodu ześlę ogień na dom Chazaela, by pochłonął zamki Ben–Hadada. **5**. Skruszę zawory Damaszku, z doliny Awen wytępię mieszkańców oraz tego, co trzyma berło w Bet–Eden. Lud aramejski pójdzie na wygnanie do Kir – mówi WIEKUISTY. **6**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Azy, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że uprowadzili całe osady brańców, aby je wydać Edomowi. **7**. Z tego powodu ześlę ogień na mury Azy, aby pochłonął jej zamki. **8**. Wytępię mieszkańca Aszdodu oraz tego, co trzyma berło z Aszkelonu; zwrócę Moją rękę na Ekron i zginie szczątek Pelisztinów – mówi Pan, WIEKUISTY. **9**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Coru, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że wydali Edomowi całe osady brańców, a nie pamiętali o bratnim przymierzu. **10**. Z tego powodu ześlę ogień na mury Coru, aby pochłonął jego zamki. **11**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Edomu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że ścigał mieczem swojego brata, tłumiąc swoje współczucie; że bezustannie szarpał go gniew i wiecznie żywił swą zapalczywość. **12**. Dlatego ześlę ogień na Theman, aby pochłonął zamki Bocry. **13**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków synów Ammonu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że rozcinali brzemienne kobiety Gileadu, w celu rozszerzenia swojej granicy. **14**. Zatem rozniecę ogień w murach Rabby, by w dzień walki, w dzień zawieruchy, w czasie nawałnicy, pochłonął jej zamki przy dźwięku surmy. **15**. A ich władca pójdzie na wygnanie; razem: on oraz jego książęta – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 2

**1**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Moabu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że na wapienny proch spalił kości króla Edomu. **2**. Dlatego ześlę ogień na Moab, by pochłonął zamki Keryjotu, a Moab zginie w tumulcie, przy dźwięku surmy i przy odgłosie trąb. **3**. Pośród niego zgładzę też władcę, a z nim uśmiercę wszystkich jego panów – mówi WIEKUISTY. **4**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Judy, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że wzgardzili Prawem WIEKUISTEGO oraz nie przestrzegali Jego ustaw; otumaniły ich mamidła, za którymi szli ich ojcowie. **5**. Dlatego ześlę na Judę ogień, aby pochłonął jego zamki. **6**. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Israela, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że niewinnego sprzedali za pieniądze, a biednego za parę sandałów. **7**. Na głowie biednych pragną prochu ziemi, a drogę uciśnionych skrzywiają. Syn i ojciec zdążają do jednej dziewczyny, aby znieważyć Moje święte Imię. **8**. Na zastawionych szatach rozkładają się przy każdym ołtarzu, a wino wyduszone grzywnami piją w domu swych bogów. **9**. Ja, przed ich obliczem wytępiłem Emorejczyka, a przecież ich wysokość była jak wysokość cedrów; stał silnie jakby dęby, lecz z wierzchu ściąłem jego owoc, razem z jego korzeniami u dołu. **10**. Przecież Ja was wyprowadziłem z ziemi Micraim i prowadziłem po pustyni przez czterdzieści lat, byście zajęli ziemię Emorejczyka. **11**. Z waszych synów wzbudziłem proroków, a z waszych młodzieńców – nazyrejczyów. Czyż nie tak, synowie Israela? – mówi WIEKUISTY. **12**. Zaś wy poiliście winem nazyrejczyków, a prorokom nakazywaliście, mówiąc: Nie prorokujcie! **13**. Oto Ja ścisnę ziemię pod wami, tak jak ciśnie wóz natłoczony snopami. **14**. Ucieczka będzie udaremniona nawet dla chyżego; silny nie zdoła natężyć swojej mocy, ani bohater nie ocali własnego życia. **15**. A ten, kto między walecznymi jest najodważniejszego serca, tego dnia i on zbiegnie jako bezbronny – mówi WIEKUISTY. **16**. [W wydaniu Nowej Biblii Gdańskiej werset 15 umnkął niczym mknący na rumaku, a w jego miejsce wskoczył werset 16 (porównaj z przekładem Izaaka Cylkowa)]

Rozdział 3

**1**. Synowie Israela! Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział o was WIEKUISTY; o całym rodzie, który wyprowadził z ziemi Micraim, mówiąc: **2**. Spośród wszystkich rodów ziemi, poznałem tylko was, dlatego i was nawiedzę za wszystkie wasze winy. **3**. Czy pójdzie razem dwóch, jeśli się z sobą nie umówią? **4**. Czy lwiątko wyda swój głos z legowiska, jeżeli czegoś nie pochwyci? **5**. Czy ptak spadnie w sidło na ziemi, gdyby dla niego nie było sideł? Czy pułapka podniesie się sama z ziemi, jeśli w niej nic nie uwięzło? **6**. Czy w mieście zagrzmi surma, a lud się nie zatrwoży? Tak też i nie ma klęski w mieście, jeżeli WIEKUISTY tego nie sprawi. **7**. Ale Pan, WIEKUISTY, niczego nie czyni, zanim nie objawi swojego postanowienia swoim sługom – prorokom. **8**. Gdy lew ryczy – kto się nie ulęknie? Kiedy Pan, WIEKUISTY, przemawia – kto by nie prorokował? **9**. Obwołajcie po pałacach w Aszdodzie oraz po zamkach w ziemi Micraim, i powiedzcie: Zbierzcie się na górach Szomronu i zobaczcie w nim wielkie zamieszki oraz grabieże w jego środku! **10**. Nie umieją uczciwie postępować – mówi WIEKUISTY – ci, którzy w swoich zamkach gromadzą zdzierstwa i łupiestwa. **11**. Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto wróg wkoło tej ziemi! On strąci z ciebie twą potęgę, a twoje zamki zostaną ograbione. **12**. Tak mówi WIEKUISTY: Jak pasterz wyrywa z paszczy lwa dwa udźce, albo kawałek ucha tak w Szomronie będą wyrwani synowie Israela; ci, którzy się rozpierają na wezgłowiach dywanów, albo na adamaszkach łożnic. **13**. Słuchajcie oraz oświadczcie domowi Jakóba – mówi Pan, WIEKUISTY, Bóg Zastępów: **14**. Zaprawdę, w dniu, w którym na nich nawiedzę występki Israela, nawiedzę też ofiarnice Betelu; narożniki ofiarnicy zostaną odcięte, po czym runą na ziemię! **15**. Roztrącę zimowy pałac razem z pałacem letnim; znikną pałace z kości słoniowej i nadejdzie koniec dla licznych domów – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 4

**1**. Słuchajcie tego słowa, wy, krowy baszańskie, które jesteście na górze Szomronu; co to ograbiacie biednych i uciskacie ubogich, co to wołacie do swoich panów: Dostarczcie, abyśmy piły! **2**. Pan, WIEKUISTY, zaprzysiągł na Swoją świętość: Zaprawdę, nadejdą dla was dni, kiedy wyciągnę was na hakach, a wasze potomstwo na rybackich wędkach. **3**. Wtedy pójdziecie przez wyłomy, każda wprost przed siebie, i będziecie rzucone do haremów – mówi WIEKUISTY. **4**. Tylko chodźcie do Betel oraz się sprzeniewierzajcie! Mnóżcie występki w Gilgal i każdego poranka składajcie wasze rzeźne ofiary, a co trzeciego dnia wasze dziesięciny! **5**. Palcie z zakwasu dziękczynienie oraz głośno obwieszczajcie i obwołujcie dobrowolne ofiary! Bowiem takie sobie upodobaliście, synowie Israela – mówi WIEKUISTY. **6**. Choć Ja wam dałem czystość zębów we wszystkich waszych miastach i niedostatek chleba we wszystkich waszych siedzibach jednak do Mnie się nie nawróciliście – mówi WIEKUISTY. **7**. Chociaż powstrzymałem od was deszcz przez trzy miesiące przed żniwami, a spuszczając ustawicznie deszcz na jedno miasto – nie spuszczałem go na drugie miasto; więc bywało, że jeden łan został zroszony a drugi łan, nie zroszony, usechł. **8**. Nie mogąc ugasić pragnienia, wleczono się z dwóch i trzech miast – do jednego miasta, aby się napić wody; jednak wy nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. **9**. Uderzyłem was śniecią i rdzą, chrząszcz pochłonął pełnię ogrodów winnic, sadów figowych i oliwników; a jednak nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. **10**. Posłałem na was mór, jak niegdyś na Micrejczyków; pobiłem mieczem waszych młodzieńców, nie licząc pojmania waszych koni; a prosto w wasze nozdrza wniosłem smród waszych obozów; jednak nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. **11**. Pośród was burzyłem, jak Bóg burzył niegdyś Sedom i Amorę; tak, że staliście się jak wydobyta z pożaru głownia; a jednak nie nawróciliście się do Mnie. **12**. Dlatego tak ci uczynię, Israelu, bo tak ci chcę uczynić. Bądź przygotowany na spotkanie swojego Boga, Israelu! **13**. Bo zaiste, to jest Ten, co ukształtował góry i stworzył wichry; który oznajmia człowiekowi, jaka jest Jego myśl; co ranną zorzę w mrok przeistacza i kroczy po wyżynach ziemi. Jego Imię WIEKUISTY, Bóg Zastępów.

Rozdział 5

**1**. Słuchajcie tego słowa, które przeciwko wam wygłaszam jako żałobną pieśń, wy, z domu Israela. **2**. Padła i nie może się podnieść dziewica israelska; legła na swojej ziemi i nikt jej nie podźwignie. **3**. Bowiem tak mówi Pan, WIEKUISTY: Miasto, które wystawia tysiące – zachowa stu, a które wystawia stu – zachowa dziesięciu w domu Israela. **4**. Gdyż tak mówi WIEKUISTY do domu Israela: Podążajcie do Mnie, abyście zachowali życie! **5**. Nie podążajcie do Betel, nie zwiedzajcie Gilgal, a do Beer–Szeby nie pielgrzymujcie. Bo Gilgal pójdzie w niewolę, a Betel obróci się wniwecz. **6**. Podążajcie do Boga, abyście zachowali życie! Inaczej do domu Josefa przeniknie jakby ogień i będzie pożerał, i nikt nie ugasi Betelu. **7**. Także tych, co sąd obracają w piołun i rzucają na ziemię sprawiedliwość. **8**. Zwróćcie się ku Temu, co uczynił plejady i Oriona, co mrok śmiertelny zamienia w poranek, a dzień w noc ściemnia; co wzywa wody morza i rozlewa je na obliczu ziemi – a Jego Imię WIEKUISTY! **9**. On na mocarzy błyska zgubą, więc na twierdzę przychodzi zguba. **10**. Bo nienawidzą tego, który ich karci w bramie oraz brzydzą się tym, który szczerze przemawia. **11**. Dlatego, że depczecie biednego i bierzecie od niego dary w zbożu, to wprawdzie zbudujecie domy z ciosu – lecz nie będziecie w nich mieszkać, zasadzicie rozkoszne winnice – ale wina z nich nie będziecie pili. **12**. Bo to wiem: Mnogie są wasze występki i liczne wasze grzechy! Wasze ciemiężcy sprawiedliwego, którzy bierzecie okup, a w bramie skrzywiacie sprawę ubogich. **13**. Dlatego roztropny milczy w tym czasie, bo to czas zły. **14**. Podążajcie za dobrem, a nie za złem, abyście zachowali życie! Wtedy dopiero będzie z wami WIEKUISTY, Bóg Zastępów, jak mówiliście. **15**. Miejcie w nienawiści zło, a kochajcie dobro! W bramie ustanówcie sąd! Może wtedy WIEKUISTY, Bóg Zastępów, zmiłuje się nad szczątkiem Josefa. **16**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Pan: Na wszystkich placach będzie narzekanie, a na wszystkich ulicach będą wołać: Biada! Biada! Będą wzywać do płaczu oracza oraz biegłych w żałobnych pieśniach do narzekania. **17**. We wszystkich winnicach też będzie narzekanie, ponieważ przeciągnę w twoim środku – mówi WIEKUISTY. **18**. Nuże ci, co żądacie dnia WIEKUISTEGO! Co wam po tym dniu WIEKUISTEGO? Przecież on jest ciemnością, a nie światłem! **19**. To tak, jak gdyby ktoś uciekał przed lwem, a spotkał go niedźwiedź; a kiedy w końcu wszedł do domu i oparł się o ścianę, to wąż go ukąsił. **20**. Zaprawdę, dzień WIEKUISTEGO jest ciemnością, a nie światłem; on jest mroczny i bez jasności! **21**. Nienawidzę, gardzę waszymi uroczystościami oraz wstrętne są dla Mnie wasze świąteczne zgromadzenia! **22**. Gdy Mi składacie całopalenia oraz wasze ofiary z pokarmów – nie przyjmuję ich, a na ofiary opłatne, które są sprawowane z karmnych cieląt – nie spoglądam. **23**. Usuń ode Mnie wrzawę twoich pieśni, nie chcę słuchać dźwięku twoich lutni! **24**. Raczej niech sąd potoczy się jak woda, a sprawiedliwość jak bystry potok. **25**. Czy przez czterdzieści lat na puszczy Mnie składaliście ofiary rzeźne i z pokarmów, wy, z domu Israela? **26**. Przyjdzie wam ponieść waszego króla Sikkula, i z waszymi rzeźbami Kijuna, gwiazdę waszego bóstwa, które sobie zrobiliście. **27**. Uprowadzę was poza Damaszek – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów jest Jego Imię!

Rozdział 6

**1**. Biada bezpiecznym na Cyonie i beztroskim na górze Szomronu; owym znakomitym z najprzedniejszego z narodów, do których schodzi się lud Israela! **2**. Zajdźcie do Kalne oraz się rozejrzyjcie, a stamtąd przejdźcie Wielkiego Chamath i zejdźcie do Gath w Peleszet. Czy one są lepsze z powodu tych królestw? Czy ich granica mocniejsza od waszej granicy? **3**. Tych, co chcą spłoszyć dzień niedoli, a zbliżają siedziby zdzierstwa; **4**. co się rozciągają na łożach z kości słoniowej, rozpierają na dywanach, zjadają tuczne barany trzody i młode cielce z obory; **5**. co pobrzękują na strunach lutni i jak Dawid, wymyślili sobie muzyczne narzędzia; **6**. co z wielkich kielichów zapijają wino oraz namaszczają się najprzedniejszym olejkiem – lecz nad pogromem Josefa nie boleją **7**. Dlatego teraz, na czele brańców pójdą na wygnanie i skończy się zgiełk tych, którzy się rozpierają. **8**. Pan, WIEKUISTY, zaprzysiągł to na Siebie – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów. Brzydzę się przepychem Jakóba i nienawidzę jego zamków; wydam miasto i jego wypełnienie! **9**. A jeśli w jednym domu zostanie dziesięć osób – i te pomrą! **10**. A kiedy któregoś wyniesie krewny, albo ten, co go ma spalić, bowiem uprząta zwłoki z domu, lecz zapyta kogoś w zakątkach domu: Czy jest jeszcze ktoś przy tobie? Wtedy on odpowie: Skończyło się! I doda: Cicho! Aby tylko o tym nie wspomniano – w Imię WIEKUISTEGO! **11**. Bo oto WIEKUISTY rozkaże, a większy dom roztrącą w rumowiska, zaś mniejszy dom w zwaliska. **12**. Czy rumaki zdołają biegać po skale! Czy można tam orać bykami? Tak zamieniliście sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun. **13**. Wy, co cieszycie się niczym i którzy powiadacie: Czy nie naszą mocą zdobyliśmy sobie sławę? **14**. Ale oto Ja wzbudzę przeciwko wam, domu Israela – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów – naród, który was ściśnie od okolicy Chamath aż do stepowego potoku.

Rozdział 7

**1**. I Pan, WIEKUISTY mi ukazał, że gdy zaczęła odrastać trawa, On tworzył roje szarańczy; a potraw bywa po królewskich pokosach. **2**. I stało się, że gdy zupełnie pożarły trawę ziemi, zawołałem: Panie, WIEKUISTY, racz przebaczyć! Jak ma się Jakób utrzymać; przecież on jest malutki! **3**. Więc WIEKUISTY się nad tym użalił i WIEKUISTY powiedział: Tego już nie będzie. **4**. Potem Pan, WIEKUISTY mi ukazał, że oto Pan, WIEKUISTY obwieścił, że poprowadzi swą sprawę ogniem; więc pochłonął on wielką toń oraz strawił zagony. **5**. Zatem powiedziałem: Panie, WIEKUISTY, proszę zaprzestać! Jak ma się Jakób utrzymać; przecież on jest malutki! **6**. A WIEKUISTY się nad tym użalił i WIEKUISTY powiedział: I tego już nie będzie. **7**. Ukazał mi jeszcze, że oto Pan stał na pionowym murze, zaś w Jego ręku pion. **8**. I WIEKUISTY do mnie powiedział: Co widzisz, Amosie? Więc rzekłem: Pion. A Pan powiedział: Oto spuszczę ten pion w środek Mojego israelskiego ludu; więcej mu nie przepuszczę! **9**. Opustoszeją wyżyny Is'haka, a świątynie Israela będą zburzone; powstanę z mieczem przeciwko domowi Jerobeama! **10**. Wtedy kapłan betelski Amacjasz posłał do króla israelskiego, oznajmiając: Amos się sprzysiągł przeciw tobie w środku israelskiego domu; ta ziemia nie może znieść wszystkich jego słów. **11**. Bo Amos mówi tak: Jerobeam zginie od miecza, a Israel będzie uprowadzony ze swej ziemi. **12**. Potem Amacjasz powiedział do Amosa: Wieszczu! Uchodź i schroń się w ziemi judzkiej; tam spożywaj swój chleb i tam prorokuj! **13**. A w Betel więcej nie prorokuj! Bo to królewska świątynia oraz królewski dom! **14**. Wtedy Amos odpowiedział Amacjaszowi: Ja nie byłem prorokiem, ani synem proroka, lecz pasterzem oraz hodowcą morw. **15**. Ale WIEKUISTY wziął mnie z trzód i WIEKUISTY do mnie powiedział: Idź i prorokuj Mojemu israelskiemu ludowi. **16**. Dlatego teraz słuchaj słowa WIEKUISTEGO: Powiadasz: Nie prorokuj w Israelu i nie przemawiaj w domu Is'haka. **17**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Twoja żona odda się w mieście nierządowi, a synowie i twoje córki polegną od miecza. Twoja ziemia będzie podzielona mierniczym sznurem, ty sam umrzesz na nieczystej ziemi, a Israel będzie uprowadzony ze swej ziemi.

Rozdział 8

**1**. I jeszcze Pan, WIEKUISTY mi ukazał – a oto kosz pełen letniego owocu. **2**. I powiedział: Co widzisz, Amosie? Więc odpowiedziałem: Kosz pełen letniego owocu. Wtedy WIEKUISTY do mnie powiedział: Nadszedł kres dla Mojego israelskiego ludu; więcej mu nie przepuszczę. **3**. W ten dzień, pieśni w pałacach zamienią się w biadania – mówi Pan, WIEKUISTY; bo liczne będą trupy, przy tym na każdym miejscu rzucane będą w ciszy. **4**. Słuchajcie tego ci, co usiłujecie pochłonąć ubogiego i zgubić biednych ziemi, **5**. mówiąc: Kiedy przeminie nów, abyśmy handlowali zbożem? I szabat, abyśmy otworzyli spichlerze? Byśmy umniejszyli efę, powiększyli wagę szekla i fałszowali oszukańcze szalki! **6**. Abyśmy za pieniądze kupowali ubogich biednych za parę sandałów, a kąkol sprzedawali za zboże. **7**. WIEKUISTY przysiągł pysznemu Jakóbowi: Zaprawdę, na wieki nie zapomnę o wszystkich ich sprawach. **8**. Czy, wobec tego, nie musi zadrżeć ziemia i struchleć każdy, kto na niej mieszka? Tak, cała wzbierze jak rzeka, wzburzy się i opadnie jak micrejski strumień. **9**. W ów dzień się stanie – mówi Pan, WIEKUISTY, że każę słońcu zajść w południe i w jasny dzień przyprowadzę na ziemię ciemność. **10**. Wasze święta zamienię w smutek, a wszystkie wasze śpiewy w żałobną pieśń; na wszystkie biodra sprowadzę wór, a na każdą głowę łysinę. Pogrążę ją, jak w żałobie po jedynaku, a jej koniec będzie jak dzień goryczy. **11**. Oto nadchodzą dni – mówi Pan, WIEKUISTY, że ześlę na ziemię głód – nie głód chleba, ani pragnienia wody, lecz słuchania słów WIEKUISTEGO. **12**. Będą się tułać od morza do morza i od północy, aż na wschód; będą krążyć szukając słowa WIEKUISTEGO jednak nie znajdą. **13**. Tego dnia, od owego pragnienia pomdleją nadobne dziewice i młodzieńcy. **14**. Ci, co przysięgają na zbrodnie Szomronu, mówiąc: Żywy twój Bóg, Danie; oraz Za pomyślność drogi do Beer–Szeby! Upadną i więcej nie powstaną!

Rozdział 9

**1**. I ujrzałem Pana stojącego nad ofiarnicą oraz powiedział: Uderz w kapitel kolumny, aby zadrżały nadproża i roztrzaskaj je o głowę wszystkich! A ich szczątki porażę mieczem; żaden z uciekających nie ujdzie, ani z nich nie ocali się żaden niedobitek. **2**. Choćby się zaryli w przepaść i stamtąd by ich wydobyła Moja ręka; choćby weszli do niebios – i stamtąd bym ich strącił. **3**. Choćby się skryli na szczycie Karmelu – tam ich poszukam i pochwycę; choćby się pochowali przed Moimi oczyma na morskim dnie – nakażę wężowi, aby ich stamtąd wykąsał. **4**. A kiedy pójdą w niewolę przed obliczem swych wrogów – i tam przykażę mieczowi, aby ich wymordował. Zwrócę na nich Me oko ku złemu, a nie ku dobremu. **5**. Bo Pan, WIEKUISTY Zastępów, kiedy dotyka się ziemi – rozpływa się, a przy tym rozpaczają wszyscy jej mieszkańcy; cała wzbiera jak rzeka i opada jak micrejski strumień. **6**. On zbudował w niebiosach Swoje górne stopnie, a nad ziemią utwierdził Swoje stropy; On wzywa wody morza i rozlewa je na obliczu ziemi; Jego Imię to WIEKUISTY. **7**. Synowie Israela! Czy u Mnie nie jesteście podobni do kuszyckich synów? – mówi WIEKUISTY. Czy nie wyprowadziłem Israela z ziemi Micraim, jak Pelisztinów z Kaftoru, a Aramejczyków z Kir? **8**. Oto oczy Pana, WIEKUISTEGO, zwrócone są przeciw twemu, grzesznemu państwu, bym je zgładził z oblicza ziemi; a jednak doszczętnie nie zgładzę domu Jakóba – mówi WIEKUISTY. **9**. Gdyż oto rozkażę i rozrzucę dom Israela pomiędzy wszystkie narody; tak, jak się rzuca na przetaku i ani szczypta nie spada na ziemię. **10**. Wyginą od miecza wszyscy grzesznicy Mojego ludu; ci, którzy powiadają: Nie przypadnie i nie pochwyci nas niedola. **11**. Zaś tego dnia dźwignę namiot Dawida, zagrodzę jego wyłomy, podniosę jego ruiny oraz go odbuduję, jak za dawnych dni. **12**. By zawładnęli szczątkami Edomu oraz wszystkich ludów, nad którymi wzywano Mojego Imienia – mówi WIEKUISTY, który to spełni. **13**. Oto nadejdą dni – mówi WIEKUISTY, kiedy oracz spotka się z żeńcem, a ten, co tłoczy winogrona z rozsiewającym ziarno; góry będą spływać kroplami moszczu, a wszystkie pagórki się rozpłyną. **14**. Wrócę brańców Mojego ludu – Israela. Pobudują opustoszałe miasta, zaludnią je, zasadzą winnice oraz będą z nich pili wino; także zasadzą ogrody i będą spożywali z nich owoce. **15**. Zaszczepię ich w Swojej ziemi, aby nie byli więcej rugowani ze swej ziemi, którą im oddałem – mówi WIEKUISTY, twój Bóg.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012